

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB
Cena 50 gr Nr 72 (6102)

ŚRODA, 25. III. 64 r.

Mimo podsłuchu i „obstawy“ policyjnej

DEFFERRE: Mam duże szanse pokonania de Gaulle'a

WASZYNGTON PAP. Przebywający obecnie w Waszyngtonie kandydat opozycji francuskiej w wyborach prezydenckich, Gaston Defferre, oświadczył we wtorek, iż rząd francuski podsłuchuje jego rozmowy telefoniczne w Paryżu i Marsylii.

Dzisiaj Defferre kończy swą wizytę w Waszyngtonie i udaje się do Nowego Jorku.

Wychowanie

— dla socjalizmu

HARCERZE u I sekretarza KW PZPR — pos. A. Walaszka

DZIS przed południem I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, przewodniczący Woj. Rady Przyjaciół Harcerstwa — poseł ANTONI WALASZEK przyjął delegację szczecińskich harcerzy. Obecny był także sekretarz KW PZPR HENRYK HUBER. Wśród harcerzy obecni byli delegaci Szczecińskiej Chorągwi na III Zjazd ZHP, komendanci hufców oraz członkowie komendy Chorągwi. Główną Kwaterę Harcerstwa reprezentował kier. Działu Kształcenia STEFAN KARWACKI.

Dorobek szczecińskiego harcerstwa w okresie przygotowawczym do III Zjazdu ZHP przedstawił komendant Chorągwi — hm. E. SIKORA. Następnie w luźnej, serdecznej rozmowie instruktorzy harcerscy podziękowali za kierownictwem KW PZPR problemami codziennej pracy drużyn we wszech i miasteczkach naszego województwa. Dominowała troska o sprawy socjalistycznego wychowania dzieci i młodzieży, kształtowania jej społecznej i ideowej postawy.

W rozmowie zabrał m. in. głos poseł A. Walaszek. Wyraził on pełne uznanie dla pracy na szczeblu harcerzy i ofiarności kadry instruktorskiej. I sekretarz KW przekazał w imieniu Egzekutywy KW PZPR serdeczne pozdrowienia dla szczecińskiego harcerstwa.

Wikingowie płyną dalej

RZYM PAP. Statek Wikingów, na którym 6 młodych ludzi wyruszyło przed kilkunastu dniami z jugosłowiańskiego portu Rijeka, by poprzez Ocean Atlantycki dotrzeć do kontynentu amerykańskiego, schronił się we wtorek przed złą pogodą w porcie Mazara na Sycylii.

DEFFERRE POWIEDZIAŁ to w rozmowie z dziennikarzami przed Białym Domem, w którym konferował poprzednio ok. 45 minut z prezydentem Johnsonem. Przed Białym Domem zainstalowane były kamery telewizyjnej amerykańskiej.

Zapytany o swe szanse w przyszłych francuskich wyborach prezydenckich Defferre oświadczył, iż ma dużą szansę pokonania prezydenta de Gaulle'a. Dodał on przy tym, iż rząd francuski jest „bardzo zaniepokojony” jego antygaullistowską kampanią we Francji. „Moje rozmowy telefoniczne są podsłuchiwane, gdyż rząd pragnie wiedzieć, kto telefonuje do mnie i co mówię oraz co ja mówię”. Defferre powiedział także, że przed jego domem w Marsylii, gdzie jest merem, oraz w Paryżu stoi zawsze kilku policjantów, którzy obserwują, kto do niego przychodzi. „Nie jest to bardzo demokratyczne — stwierdził Defferre — jednakże oznacza to, iż moje szanse wygrania wyborów są bardzo dobre”.

Defferre przeprowadził także we wtorek rozmowę z zastępcą sekretarza stanu USA do spraw europejskich, Williamem Tylem, oraz przewodniczącym Rady Planowania Departamentu Stanu Waltem Rostowem.

23 bm. odbyło się w Genewie uroczyste otwarcie Światowej Konferencji w sprawie handlu zwołanej z inicjatywy ONZ. Obrady trwają.

Na zdjęciu: ogólny widok sali w czasie otwarcia.



R. Malinowski odwiedzi NRD

MOSKWA PAP. Jak podaje Agencja TASS, na zaproszenie KC SED i rządu NRD w najbliższym czasie przybędzie do Niemieckiej Republiki Demokratycznej z oficjalną wizytą przyjaźni radziecka delegacja wojskowa z ministrem obrony ZSRR, marszałkiem Związku Radzieckiego R. Malinowskim na czele.

CZŁOWIEK, KTÓRY WIDZIAŁ MORDERCĘ (?) — zeznawał przed Komisją Warrena

WASZYNGTON PAP. Świadek twierdzący, iż widział w oknie składnicy książek w Dallas osobę, która strzelała do prezydenta Kennedy'ego, przesłuchiwany był we wtorek przez Komisję Warrena. Wiadomość tę podał były szef wywiadu amerykańskiego (CIA), Allen Dulles, członek tej komisji.

Komisja ma przesłuchać dzisiaj jeszcze 5 świadków z Dallas.

Odszedł kolejny z „ekipy Kennedy'ego“

WASZYNGTON PAP. Henry Fowler, amerykański podsekretarz do spraw finansowych, przyżył we wtorek rezygnację, którą ją przed prezydentem Johnsonem. Fowler, jest szóstą z kolei osobą — z doradców Kennedy'ego — która odchodzi z Białego Dому.

SWIADEK BRENNAN, będący mechanikiem w składnicy książek, skąd — jak twierdzi policja w Dallas — oddane zostały strzały do Kennedy'ego, oświadczył, iż znajdował się przed budynkiem w momencie dokonywania zamachu. Stwierdził on, iż po pierwszym strzale podniósł głowę i zobaczył w oknie na VI piętrze mężczyznę „trzymającego karabin, który wystawał poza parapet”. Brennan powiedział także: „Widziałem jak strzelał po raz drugi. Nie miał on wyglądu człowieka, któremu się spieszy”.

Na kapitalne pytanie, czy te zeznania są wystarczające, aby zidentyfikować mordercę, Dulles odpowiedział, iż trudno jest mu przesądzać to z góry.

PIES aresztował psa

Mieszkanca Londynu, pani Annie Hoare, ukradziono z ogródka szusząc się bielizną. Zawiadomiona po liście przyprowadziła ze sobą psa Sheba.

Sheb poszedł za śladem i zaprowadził policjantów do znajdującej się na terenie sąsiedniej posesji budki, w której na skradzionej bieliznie wylegiwał się ps-złodziej, wabiący się Złoty Labrador.

ŻYCZENIA dla szczecińskich artystów



DLA tych, którzy trudzą się dla nas, by dostarczyć nam autentycznych wrażeń artystycznych; którzy wnoszą nas w dramatach, bawią w komediach i operetkach, wychowują nasze dzieci w teatrze lalkowym; dla tych — najwspanialszych, — którzy przetrwali w naszych teatrach wszystkie burze i zmiany i pracują w Szczecinie od r. 1946; i dla tych także — najmłodszych, którzy na naszych scenach próbują dopiero swoich sił i talentów; najserdeczniejsze życzenia — w imieniu Czytelników „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO” i naszej redakcji — coraz większych sukcesów w sztuce i powodzenia w życiu osobistym, co dla artystów stanowi jedno!

REDAKCJA

RIFIFI

OTTAWA. W miejscowości Niagara Falls w prowincji Ontario złodzieje wdarli się w ub. tygodniu do filii kanadyjskiego banku handlowego, której budynek odległy jest o 70 metrów od siedziby policji. W czasie napadu złodzieje o-próżnili przeszło 100 sejfów należących do instytucji i osób prywatnych, unosząc łup w postaci „dużej sumy pieniędzy”. Jak wynika z ustalen policji, złodzieje pracowali prawdopodobnie przez wiele tygodni, a nawet miesięcy, aby prze-bić otwór w ścianie o grubości 1 metra dzielącej sąsiedni pusty sklep od pomieszczenia z sejfami, zanim użył palników acetylenowych do przecięcia krat.

Wypadek w cyrku

PARYŻ PAP. Dwóch pogromców cyrku w Paryżu zostało we wtorek ciężko poranionych przez tygrysy.

Pogromcy powtarzali z trzema 18-miesięcznymi tygrysami niektóre trudne ćwiczenia przygotowywane podczas tournée po Hiszpanii. W pewnym momencie jeden z tygrysów wyciągnął łapę i zadrasnął kark pogromcy. Na widok krwi dwa pozostałe tygrysy rzuciły się do ataku. Pogromcy zdołali sami wydosłać się z opresji jeszcze przed przybyciem pomocy, jednakże odnieśli poważne obrażenia. Jednemu z nich trzeba było zrobić tranżuzję krwi.

Polacy w zwierciadle statystyki

Jak doszliśmy do 31 milionów?

KIEDY PISZEMY TE SŁOWA, „gdzie w Polsce” urodził się obywatel, rozpoczynający trzydziesty drugi milion naszego zaludnienia. A oto jak przebiegała droga do trzydziestu jeden milionów. W końcu marca 1962 r. było nas 30 227 tysięcy, po czym przybywało mniej więcej w równych częściach po sto tysięcy osób co kwartał.

List z kraju JEDYNA CZKA!

JEST takie porzekadło: kołbiec rządzić nie przystoi! Pochodzi z czasów, kiedy to córy rajskiej Ewy uważano — podkreślając to odpowiednim, dyskryminacyjnym ustawodaw-

stwem — za twór co prawda piękny, ale wielokrotnie gorszy od synów panaadamowych. Cała fura zawodów była im niedostępna, a place chudsze od pensji, otrzymywanych przez mężczyzn. Dzisiaj porzekadło to nie znajduje pokrycia w tzw. rzeczywistości.

Nowe 10-złotówki

WARSZAWA PAP. W Monitorze Polskim ukazało się zarządzenie ministra finansów o wprowadzeniu do obiegu dwu nowych monet 10-złotowych. Nowe monety naberą ważności prawnej 15 kwietnia br. Oba wzory nowych monet zostały wybite w związku z 600-leciem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Strona przednia monety przedstawia profil głowy Kazimierza Wielkiego i z obu stron głowy wypukłe napisy „Szescieście Uniwersytetu Jagiellońskiego 1364-1964” a u dołu — napis wypukły „Kazimierz Wielki”. Drugi wzór dziesięciozłotówki różni się od pierwszego tylko tym, że napisy na stronie przedniej są wkleśte.

Nieznane utwory Boya

KRAKÓW PAP. Oddział dzieł teatru krakowskiego przy Muzeum Historycznym Krakowa wzbogacił się o 12 nieznanych rekwizytów Tadeusza Boya-Zeńskiego. Jest to dar znanej artystki scen polskich, Jadwigi Mrozowskiej — Teoplit, zamieszkałej obecnie w Warszawie. Włoszech — autorki wydawnego w r. ub. przez wydawnictwo literackie tomu wspomnień pt. „Stoniec nie żyje”.

10 lat więzienia za spowodowanie śmierci

KIELCE PAP. Sąd Wojewódzki — ośrodek zamiejscowy w Radomiu — skazał na kary po 10 lat więzienia mieszkańców wsi Promna (pow. Białobrzegi) — 20-letniego Henryka Jarosza i 17-letniego Jana Nowickiego. W czasie pijackiej awantury pobili oni swego sąsiada 36-letniego Jana K., który zmarł na skutek odniesienia ciężkich obrażeń ciała.

W TATRACH - niebezpieczeństwo LAWIN

ZAKOPANE PAP. Wczoraj zarząd GOPR wydał w Zakopanem specjalny komunikat, w którym ostrzegł wszystkich narciarzy, aby trzymali się z dala od wszelkich zbiorów górskich i nie zbaczali z tras narciarskich, bowiem w całych Tatrach powstały warunki do tworzenia się lawin.

Spekulanci przed sądem

POZNAŃ PAP. Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczął się we wtorek proces przeciwko właścicielom firmy „Auto-Bazaru” — Kazimierzowi Podgórnemu i innym osobom oskarżonym o nadużycia sięgające setek tysięcy złotych. W latach 1959 — 1962 nabywali oni w sklepach handlu uspołecznionego części ziemiennie do samochodów a następnie sprzedawali je za dużym zyskiem w sklepie „Auto-Bazaru”, które następnie sprzedawał Podgórnki. Do sprawy tej powołano 550 świadków.

Rada Sportu i Turystyki KC ZMS

WARSZAWA PAP. Wczoraj Plenum KC ZMS kontynuowało dyskusję na temat pracy organizacji wśród młodzieży 16-18-letniej. Wiele miejsca w dyskusji zajęły sprawy młodzieży trudnej naruszenia jej norny życia społecznego, a często wchodzącej w kolizję z prawem. Za główne zadanie uznano zapobieganie przestępstwom poprzez wypracowanie wolnego czasu młodzieży.

Plenum postanowiło m. in. utworzyć przy KC ZMS komisję do spraw młodocianych. Na zakończenie obrad Plenum powołało Radę sportu i turystyki KC ZMS z składu: M. KUBICKI — Wiceprez. Adamskim jako przewodniczącym.

Nasza pogodynka

PRAWDZIWA WIOSNA - w połowie kwietnia

AŻ PRZYKRÓ w pierwszych dniach kalendarzowej wiosny zapowiada ponowną inwazję chłodu i mrozu. Ale wnioski wypływające z map pogody są nieodparte. Oto mroźny wyz, który na przełomie II i III dekady marca nieco ustąpił na wschód, znów zaczyna wyrastać od Skandynawii i północnych obszarów europejskiej części ZSRR, przerywając dopływ ciepłego powietrza z nad południowej Europy.

WSZYSTKO TO dzieje się tuż przed świętami, kiedy jeszcze kilka dni temu wydawało się, że będziemy mieli nareszcie prawdziwie wiosenne ciepło i nieźłą pogodę. Ale taki obrót rzeczy był przewidziany przez meteorologów. Zapowiadali oni, że po przejściowym ociepleniu na przełomie II i III dekady marca znów się ochłodzi i prawdziwe ocieplenie wiosenne spodziewane jest dopiero w połowie kwietnia a nawet koło 20-go!

Tak więc zapowiadamy na pozostałe dni bieżącej dekady i na święta, nawrót chłodu. Temperatura będzie najniższa na północnym-wschodzie Polski — w nocy podczas rozpoznać możliwe spadki do minus 8-10 stopni, w centrum będzie w noce kilka stopni poniżej zera (do minus 5 st.) a na zachodzie koło 0 st. W dzień temperatura będzie wahać się od minus 2-4

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE umiarkowane, pod wieczór wzrastają się. Temp. do 4 st. Wiatry przeważnie wschodnie, słabe.

XX KSR w Stoczni Szczecińskiej

Specjaliści — podstawowy problem przemysłu okrętowego

DYNAMICZNY rozwój naszego przemysłu okrętowego nie idzie, niestety, w parze z planowanym szkoleniem specjalistów w tej dziedzinie. Szczególnie ostro odczuwa tę dysproporcję szcześciński ośrodek stoczniowy.

Dlatego też XX Konferencja Samorządu Robotniczego, która obradowała wczoraj w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, zajęła się wyjątkowo sprawami przygotowania i szkolenia kadr. Na Konferencję przybyli m. in.: przedstawiciel KC PZPR — M. KUBICKI, sekretarz KM PZPR — B. KLIMCZYK, sekretarz WKZZ — Z. TURKIEWICZ, przedstawiciel Ministerstwa Oświaty — J. MANDELSKI. O szczególnym znaczeniu, jakie przywiązuje do tego zagadnienia środowisko naukowe, świadczy obecność na Konferencji profesorów Politechniki Szczecińskiej i Gdańskiej z rektorem PS — P. ZAREMBA, prorektorem PG — S. RYGLEWSKIEM oraz dziekanem Wydziału Budowy Okrętów tej uczelni — J. DOERFFEREM na czele.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU: S/S „SZCZECIN” — z Antwerpii z ruda. S/S „KATOWICE” — z Danii pod balastem. S/S „WISLICA” — z Gdyni do stoczni remontowej. STATKI NA WYJŚCIU: M/S „KRUSZYCA” — do Afryki Zachodniej z drobnicą. S/S „WROCLAW” — do Antwerpii via Gdynia z drobnicą. S/S „GIESZYN” — do Danii z węglem. HYDROGRAFICZNE TRALOWANIE BALTYSKI

GDANSKI Urząd Morski rozpoczął w najbliższym czasie hydrograficzne tralowanie naryż wód przybrzeżnych. Tralowanie to pozwoli ustalić aktualne głębokości torów i wykryć ewentualne przeszkody. Przy okazji zostanie zbierany rodzaj dna i jego ukształtowanie. Do tego celu GUM otrzymał dwie jednostki „Hydrograf X” i „Hydrograf XI”.

W PORCIE

WCZORAJ osiągnięto w porcie najwyższy w bież. roku przez ładunek dobowy — 40 374 tony. W ciągu ostatnich doby przeładowano 30 189 ton. Na nabr. Czechosłowackim s/s „Eleni” (grek) kontynuuje załadunek 15 500 ton cementu do Hiszpanii s/s „Mandalay” (szwed) wyładuje makuchoy i olej z Indii. Przy Elewatorze s/s „Marmacport” rozpoczął wyładunek 7 720 ton pszenicy z Francji do NRD. Na nabr. Bytomskim s/s „Trautendorff” wyładuje 10 tys. ton apatytoy dla Czechosłowacji. Przy nabr. Rumunskim s/s „Zelos” (holend.) wyładuje 11 494 tony rudy szwedzkiej dla kraju. M/s „Słowacki” — przy nabr. Bytomskim wyładuje fosforyty afrykańskie dla kraju. Przy nabr. Parnica s/s „Kalinski” wyładuje rudę z Indii. Przy nabr. Bytomskim s/s „Dedowski” (radz.) wyładuje 7 740 ton rudy z Indii.

W MAJU — WIERCENIA DNA MORSKIEGO

W MAJU ekipy radzieckiego przedsiębiorstwa geologicznego przystąpią do wiercen podwodnych na Bałtyku wzdłuż polskiego Wybrzeża. Chodzi o stwierdzenie, jakie ewentualnie zasoby kryją się pod dnem.

Doris Day ● Frank Sinatra ● Louis Armstrong

Wiosenne podarunki „Polskich Nagrań”

CZTERY POPULARNE PIEŚNI z repertuaru Kiepur: „Ninon”, „Brunetti, blondynki...”, „Tobie śpiewam tę pieśń” i „Signorina” ukaza się wkrótce na płytach — poinformowano nas w „POLSKICH NAGRANIACH”. Wykonawcą jest tenor, Bogdan PAPROCKI, śpiewający przy akompaniamencie łódzkiej orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją Debicha.

PO RAZ PIERWSZY o czym donosiliśmy, na życzenie tysięcy najmłodszych melomanów, „Polskie Nagrania” wydały również dwie płyty z piosenkami „Filipinek”. Amatorzy muzyki rozrywkowej już w kwietniu mogli w sklepie kupić te płyty. W kwietniu br. zaopatrzyć się też będą mogli w płyty z nagrańami nowych piosenek Sławy Przysławskiej („Okularnicy” i „Wszystko z nudów, wysoki sędzie”) i Violetty Villas, Ewy Demarczyk, Wojnickiego, „Czerwono-

II ŚWIAT

POCZTÓWKA Z MIŃSKA

CZY CHCECIE SAMOCHÓD?

NIE ZDAŻYŁEM JESZCZĘ ułokować swoich rzeczy na półkach i w szufladach, gdy zadzwonił telefon.
— Czy potrzebny wam samochód? — spytała uprzejma przedstawicielka Mińskiej Bazy Transportowej.

BYŁEM ZASKOCZONY TA KIM PYTANIEM; w żadnym polskim hotelu nigdy jeszcze z czymś podobnym się nie spotkałem.

Później dowiedziałem się, że takie same pytania zadaje się nie tylko hotelowym gościom, przyjeżdżającym do stolicy Białorusi. Mińska Baza reklamuje swe usługi afiszami na ulicach, reklamami w gazetkach, w ulotkach i prospektach. Samochodów — zwłaszcza

ma — jest więcej, niż amatorów. Baza oferuje do wyboru trzy rodzaje wozów: „Wołgi”, „Pobiedy” i „Moskwicze”. Opłaty — niezbyt wygórowane. Wystarczy posiadać prawo jazdy, aby stać się „posiadaczem” samochodu, wypożyczonego na dowolny okres. Jeśli chce się pojechać np. „Wołgą” — taksówką, za kilometr opłata wynosi w Mińsku 10 kopejek. Wypożyczając wóz w Bazie, kierując samemu, płaci się tylko 4 kop. za 1 km. Można wynająć wóz „na czas” — za godzinę opłata wynosi 42 kop. za dobę 3,30 rb. za miesiąc — 50,50 rb.

trzymać tego rodzaju przedsięwzięcie, to czy i u nas nie warto by pomyśleć o podobnych bazach?

I NA KONIEC drobna jeździe na pozór sprawa. Spróbujcie zamówić telefonicznie bilet na samolot, do kina czy teatru! Spróbujcie poprosić w księgarni, aby odłożono wam interesujące wydawnictwo... W Mińsku, gdy w podobnych sprawach rozmawia się przez telefon, wiedz, iż zamawiający rzeczywiście chce kupić ten bilet czy książkę, nie traktując klienta, jak przykrego natręta. Ciekawo — dlaczego?

Piotr DARKOWSKI

Autentyczna... czarownica!



UPRZĘDZAMY! Ta pani jest czarownicą autentyczną. Mieszka na szczęście dość daleko — w Londynie na Trinity Road. Nazywa się Eleanor Bone, jest meżatką i opiekuje się domem starców, a oprócz tego we własnym domu przed malowidłem egipskiej bogini Izis, otoczona odpowiednimi akcesoriami, odprawia czary. Pani Bone wystąpiła przeciwko pani Monique Wilson z Glasgow, pretendującej do tytułu „Królowej czarownic”, przyznając jej rzekomo przez nieoficjalnego przewodcę brytyjskich czarowników dr Geralda Gardnera, zmłotego w wieku 80 lat, w ub. miesiącu. Pani Bone twierdzi, że tytuł taki nie istnieje.

Ostatni zajazd Indian

BEZ ZGŁĘBKU BITEWNEGO i Chmury strzał, bez spienionych rumaków odbył się przed kilkoma dniami ostatni zajazd Indian na wyspie Alcatraz w zatoce San Francisco. Grupa Indian ze szczerpu Siutków ze swym wodzem Czerwoną Chmurą na czele — tyle tylko że w zwykłych ubraniach białoskórych i z legalnymi dokumentami tożsamości w kieszeniach — wtarła się na tę wyspę, ogłaszając ją swoją własnością. Powołała się przy tym na traktat z 1868 r.

Na wyspie Alcatraz znajdowało się sławne ciężkie więzienie. Przed kilkoma laty więzienie zostało zlikwidowane, a budynek wraz z terenem wystawiono na sprzedaż. Na tej zasadzie Indianie postawili wili restytuować swą własność i ogłosili następującą deklarację: „Jeśliśmy gotowi zapłacić za Alcatraz 49 centów za akr, to jest tyle, ile rząd zapłacił nam za ziemię, gdy ją zabierali”.

Co dzień niesie

Debiut Erharda

ZEBY OBWYATELE NRF nie mieli wątpliwości na temat poglądów swego kanclerza Erharda co do polskich Ziemi Zachodnich, wystąpił on, po raz pierwszy od kiedy objął ster rządów w NRF, na kongresie „ziemiostrawców” w Bonn. Kongres ten zgromadził przedstawicieli Śląska, Pomorza i paru innych polskich prowincji, uważanych przez „ziemiostrawców” za terytorycznie niemieckie. Oficjalny udział kanclerza w tej imprezie miał jednoznacznie wyznaczyć. Był on demonstracją zgody polityki Bonn z programem, jakim legitymuje się w Niemczech odwetowy.

WYSTĄPIENIE Erharda na kongresie przesiedleńców zdziwiło tych optymistów w NRF, którzy spodziewali się, że nowy kanclerz wykaże nieco więcej realizmu i zdrowego rozsądku, a także w sposób bardziej elastyczny potraktuje bieżące problemy odroczenia i porozumienia z Wschodem.

Nadzieje te okazały się płonne. Erhard, solidaryzując się publicznie z awanturczymi elementami przyrodzonymi, dowiódł swobodzie ciągłości linii zimnowojennej polityki, w której rozszerzenia terytorialne, jak tego domaga się rezolucja Bonn, powinny być „najważniejszym elementem”.

Zadziwiające było jednak to, że wypowiedziawszy się za „powrotem” na polskie ziemie, kanclerz NRF miał odwagę twierdzić jednocześnie, iż jego rząd gotów jest dążyć do najlepsza stosunków i porozumienia z wschodnimi sąsiadami, mając na myśli również Polskę. A przecież wie on doskonale, że nie ma i nie może być porozumienia po rozumienia, dopóki NRF nie zrezygnuje z polityki rewizjonizmu i odwetu. Nie ma i nie może bowiem dla nas być placzyny porozumienia z krajem, który — jako jedyny dziś w Europie — wysuwa roszczenia terytorialne, na nich buduje system przeciwdziałania odroczeniu między Wschodem a Zachodem.

Krabby zgrzytają

ICHTIOŁODZY radzieccy podsuć chcieli kolonizację krabów na czw. Pa cyfiku i stwierdzili, że zwierzęta te wydają dźwięki podobne do zgrzytania i szczękania. Zdaniem uczony systematyczny podstęp krabów przyda się rybakom łowiącym te smaczne stworzenia.

SKORZYSTAŁEM Z UPRZEJMEJ PROPOZYCJI, przez kilka dni użytkowałem „Wołgę”. Otrzymałem ją w doskonałym stanie, z pełnym zbiornikiem benzyny. Zwracalem z załem, na parę godzin przed wyjazdem z Mińska.

Nie znam się na samochodowo-ekonomicznych kalkulacjach. Ale jeżeli w Mińsku opłacało się zorganizować i u-

Przedwyborcze „gdybania” w USA

Wróżenie z nazwisk

Nawet poważni Amerykanie biorą się w tym czasie do wróżenia — nie z fusów uprawdnie ale... z nazwisk — kto jakie ma szanse uzyskania prezydenckiego fotela w nadchodzących wyborach? T. Sorensen, przyjaciel i doradca prezidenta Kennedyego wylicza np., że najpewniejszą gwarancję sfinansowania Białego Domu daje... końcówka nazwiska. Trzeba mianowicie, by brzmiała ona koniecznie „on”, a bronić Boże — „er”.

I chociaż przeżył temu karierę Eisenhowera, który pełnił funkcję prezydenta przez dwie kadencje, a nie poczesa Stevenson, który dwukrotnie przepadł w wyborach, jednak to, że u progą nowej kampanii prym wiodzie Johnson, a Rockefeller i Goldwater znaleźli się w opałach, dodaje wiary w żagle zwolennikom nazwiskowej wróżby.

Wychodząc naprzeciw tej skłonności, wynikającej z zabawnego skojarzenia przesądów z zamilowaniem do... statystyki, prasa amerykańska z pewnym „przymrużeniem oka” notuje, że istotnie tylko trzech prezydentów USA nosiło nazwiska zakończone na „er” (Tyler, Hoover, Eisenhower), natomiast aż dziewięciu zakończonych na „on” (Washington, Jefferson, Madison, Jackson, W. H. Harrison, Andrew Johnson, B. Harrison, Wilson i Lyndon Johnson).

Ima „teoria” wyborcza, głosi, że zwycięży w wyborach człowiek, mający jakąś podwójną literę czy to w imieniu czy też w nazwisku. Głośno było o tym w 1960 roku, kiedy prezydentem został Kennedy. Przypomniano wtedy, że w naszym stuleciu sprawdziła się ona bez pudła, kiedy to każdy prezydent USA nosił takie dwie jednakowe litery, np. William McKinley, William Howard Taft, Calvin Coolidge, Franklin Roosevelt, Harry Truman.

Gdyby to się miało sprawdzić, jakże różowo mogłoby spoglądać w przyszłość republikanie Barry Goldwater i Rockefeller, a nawet Stassen i William Scranton.

Polonica kulturalne

Na półkach księgarskich Biblioteki okazało się ostatnio wiele prześladów z literatury polskiej. M. in. i „Pogód i śmiechów” — J. Andrzejewskiego, „Antygonie” — K. Brandysa, „Antologia współczesnej noweli polskiej”, „Noce i dnie” — M. Dąbrowskiej, „Lalka” i „Panna” — B. Prusa, „Popioły”, „Ludzie bezdomni” i „Przedwiośnie” — S. Zeromskiego. Ponadto ukazują się: 50-stronicowy wybór artykułów i przemówień Wł. Gomułki, „Barwy walki” — M. Moczara, „Spóźniona Brama” — T. Brazy, „Wybór wierszy” — J. Tuwima, „Antologia poezji polskiej”, „Mój drugi obywatel” — J. Mortona oraz „Rzecz o ludzkiej Odrodzeniu” — K. Chłędowskiego.

Ostatnio przedstawiciel Ambasady PRL na Kubie przekazał grupie wybitnych muzyków kubańskich komplety partytur i nut współczesnej muzyki polskiej. Jest to dar polskich instytucji muzycznych, przeznaczony m. in. dla Państwowej Orkiestry Symfonicznej w Hawanie.

50 prac polskiego fotografa Tadeusza Biłńskiego obejmują wystawę zorganizowaną w Budapeszcie. Są to interesujące fotografie kolorowe, których tematem jest w większości znany zespół Pieśni i Tańca „Siłki”.

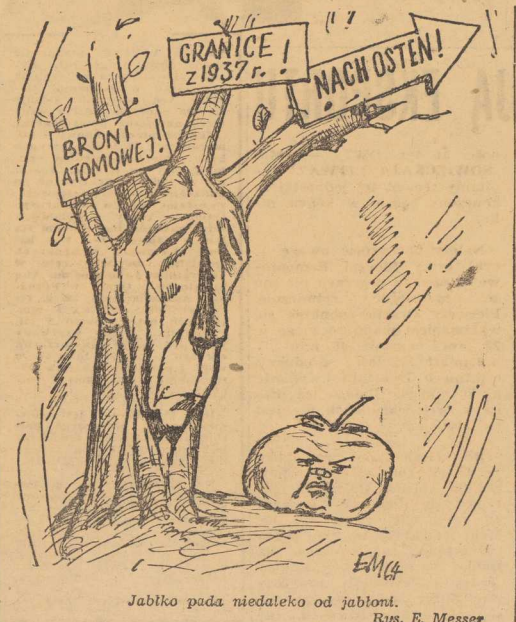
W NRF trwa seria ekspozycji polskiego plakatu. Ołówek artystki wystawy w Hamburgu, podobne ekspozycje, tylko nieco mniejsze, zorganizowane zostały w Ludwigsburgu i w Lunenburgu.

W Galerii Malarstwa we Lwowie otwarta została wystawa pn. „Ukraina w twórczości artystów polskich XIX i XX wieku”. Ekspozycja obejmuje około 100 obrazów i prac graficznych pochodzących ze zbiorów tej Galerii. Są tu m. in. wystawiane prace Józefa Brandta i Kazimierza Pechawskiego. (CET)

OBLICZE ordonownika EWG

„Urządник organizacji Wspólnego Rynku, to człowiek o pruskim uroku, francuskiej skromności i włoskiej dokładności”.

Alfred MOZER szef gabinetu EWG



Jabłko pada niedaleko od jabłoni.

Rys. E. Messer

SALINGER „zdyskwalifikowany”

NOWY JORK PAP. Pierre Salinger, były rzecznik prasowy Białego Domu, został „zdyskwalifikowany” jako ewentualny kandydat na senatora ze stanu Kalifornia. Jego kandydatura zgłoszona do wyborów wstępnych została we wtorek odrzucona ze względu na niekompletność przedłożonych dokumentów.

WOJNA przeciwko kangurom

KANGUR NIE DARMO jest jak gdyby symbolem Australii — nie tylko figuruje w jej herbie państwowym, ale w rzeczywistości na równinach tego kontynentu po dziś dzień żyje mnóstwo tych zwierząt. Ich ilość szacowana jest różnie — od 8 do 15 milionów — ale jedno nie ulega wątpliwości: jak na potrzeby australijskiej gospodarki, jest ich zbyt wiele. Kangury wypijają słoisko wstępując na pastwiska i wyjadają najsocystsza trawę na pastwiskach, przynosząc szkodę hodowli.

Polnawę kangur w Australii nie jest pod ochroną, hodowcy bydląt wypowiedzieli mu ostatnio bezwzględnie wojnę totalną. Od 15 do 20 tysięcy kangurów zabija się co tygodnia.

K

Kawiarnia pod muzami

S HUDBOU A ZPEVEM



LETNI dostavenicko s hudbou a zpevem. To po czesku, przetłumaczył? Letnia schadzka z muzyką i śpiewem... Tak się nazywał koncert, który w 1959 roku dała młodzieżka absolwentka Konserwatorium w Pradze, HELENA STIKSOVA. Odbył się w Ledeburskie tarase, czyli w praskim ogrodzie letnim. Młodej abituierentce towarzyszyli śpiewacy — Wankeova i Gregor. To był jej pierwszy koncert i, jak do tąd, chociaż jest rodowitą Czeską i prażanką — jedyną w Czechosłowacji. Wszystkie następane recitale dawała już... w Szczecinie. Szczecińczy miłomani dobrze panią Stiksovą znają i lubią; w Filharmonii im. Karłowicza gra na harfie.

Harfa, jak wiadomo, to instrument anielski. I starszy chyba niż lira, która używała muzy (właśnie) Erato — od poezji miłosnej (?) i Terpsychora — od tańca. Znano już harfę w starożytnym Egipcju. Pani Helena przyprowadziła jej jeszcze długą i pomysłową przyszłość. Podobno zdobywa sobie miejsce nawet w orkiestrach jazzowych i utworach dodekafonicznych. Podobno techniczne możliwości harfy są b. duże; można grać na niej wszystko, co napisane jest na fortepian. Pełny zastępując czarne klawiszki, tylko na harfie — mówi dzisiejszy sympatyczny gość na naszej kawiarni — jak należy wychodzi glistanda, harfa to piękno orkiestry”.

Urzekł więc p. Helene ten instrument spokrewniony z lirą, lutnią, cytrą i teorbalem. Instrument, który Eol wystawiał na pieszczoty wiatru. Urzekł p. Helene jego ton liryczny i aksamitny. Lecz edukację muzyczną zaczęła od fortepianu. I nie od razu z myślą, żeby muzykę uprawiać profesjonalnie ale z powodu tej zaady, której holdowali także (dzięki im za to) jej rodzice, że w dobrej rodzinie dzieci powinny być muzykalne. Miała lat osiem, gdy poznała bernole i krzyżki. W dziesiątym roku życia okazało się, że ma wielki talent do muzykowania. Zainteresował się nią starszek organista praskiego kościoła św. Tadeusza; on właśnie namówił ją na harfę. Wstępny egzamin do konserwatorium zdała pomysłnie. „To był wielki tupet z mojej strony — wspomina p. Helena — przystąpię nie do tego egzaminu. Było tylko jedno miejsce wolne w

klasie, a razem ze mną ubiegaly się o nie kandydatki o ileż lepiej ode mnie biegle w grze”. Ale właśnie p. Helene przyjęła. Nastąpił teraz pięcioletni okres nauki pod kierunkiem prof. Marii Zunovej, zaskazanej artystki Republiki.

Najbardziej p. Stiksovą lubi w konywać utwory francuskich impresjonistów z Debussym na czele. I Ravela. Ich kompozycje właśnie grała na pierwszym swoim solowym występie w naszym mieście, z towarzyszeniem Filharmonii im. Karłowicza. Było to w październiku 1962 roku. Później dawała w Szczecinie jeszcze kilka recitali kameralnych w towarzystwie skrzypiec i fortepianu. Jeden, żeby wykazać możliwości harfy, wypelnila repertuarą rem od muzyki klasycznej do dodekafonii. Gra oczywiście także utwory czeskich kompozytorów — Duska i Dncecka. Także Rubinsteina i innych. Lecz dla Warszawy, na koncert orkiestr kameralnych, przygotowała jednak głównie Ravela.

Sprawdził p. Stiksovą do Szczecina w roku 1960, poprzez Pagart, ówczesny kierownik artystyczny WPIA, Zygmunt Rychter. Od września tego samego roku przesła pod batutę dyr. Wilkomirskie go. I tak już w Szczecinie — oby na długo — pozostała. Język nasz opanowała (uważam, że b. biegle) w ciągu sześciu miesięcy.

Bo przecież jest bratni czeskiemu. Lecz okazuje się, i bratersstwo kosztuje. P. Helena okupiła się konsumpcją w pierwszych tygodniach pobytu w Szczecinie... czerstwego piwa. Bo czerstwe po czesku znaczy świeże i o takie piwcywo prosiła.

Dość często odwiedza p. Helena Pragę, którą obowiązuje. I teraz też szykuje się w taką podróż. Prosimy, by pięknie się pokloniła złotę stolicy — od Szczecina.

JAROMIR TRYGLAW

Nad Tezami KC na IV Zjazd PZPR

Partia i naród

PRZED DWUDZIESTU LATY w życiu narodu polskiego dokonał się zwrot o dziejowym znaczeniu. Polska odrodziła się jako kraj demokracji ludowej, który następnie, opierając się na obozie socjalistycznym, nadrobił wiekowe zacofanie i stanął w szeregu nowoczesnych państw.

Twórcą programu na tej nowej drodze naszego narodu była Polska Partia Robotnicza, a następnie po połączeniu z oddzielną PPS — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Wszystko, czego dokonaliśmy w ciągu ubiegłych lat, wiąże się nie rozzerwalnie z kierunkiem działania wytyczonym przez partię.

Uważa lektura ogłoszonych przed kilku dniami Tez Zjazdowych daje nie tylko odpowiedź na pytanie jak kształtować się będą w okresie do roku 1970 perspektywy rozwoju gospodarki narodowej. Tezy za wierają bowiem również omówienie najważniejszych w chwili obecnej problemów pracy ideologiczno-wychowawczej. W tym ostatnim zakresie, prócz za dań w pracy wewnątrzpartyjnej, Tezy zwracają szczególną uwagę na rozwój demokracji socjalistycznej i socjalistyczne wychowanie narodu, zwłaszcza młodego pokolenia.

Zadne w historii pokolenie Polaków nie zrobiło tyle dla swojej ojczyzny, co nasze. Za

adne też nie miało takich wszechstronnych możliwości życiowych — jak obecne. Nigdy też jeszcze naród nasz nie przeżywał tak masowego startu młodych obywateli do pracy i twórczego działania — jak to nastąpi w najbliższych latach.

Tę młodzież trzeba wychować w poczuciu odpowiedzialności nie tylko za własny los i własne życie, ale za los kraju i za sprawy społeczne, co się w naszym ustroju nierozzerwalnie wiąże. Znajdujemy też w Tezach ważne stwierdzenia o Nowej roli szkoły, w której programy nauczania mają w pełni służyć socjalistycznemu wychowaniu młodzieży.

Dużą uwagę zwracają Tezy na sprawy dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej. Chodzi o dalsze pobudzanie inicjatywy samodzielnosci i współdziałania wszystkich patriotycznych sił zespolonych we Frontcie Jedności Narodu, jak również o doskonalenie funkcyjono-

wania Sejmu, pobudzanie aktywności wyborców, podniesienie roli rad narodowych i zapewne nie im warunków całkowitego wykorzystania posiadanych uprawnień. Podkreśla się także konieczność zwiększenia roli związków zawodowych we wszechstronnym rozwoju gospodarki narodowej, aktywny udział załóg w pracy Konferencji Samorządu Robotniczego oraz łączenie walki o wyniki produkcyjne z troską o interesy, pracujących.

Wiele doniosłych stwierdzeń zawiera Tezy na temat wychowania narodu w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, dalszego rozwoju rewolucji kulturalnej w naszym kraju, zapewnienia twórcom i artystom pomyślnych warunków rozwoju ich talentu i upowszechniania ich dzieł.

Jak zawsze, tak i tym razem, na nowym etapie budownictwa socjalistycznego partia nakreśliła kierunek działania odpowiadający interesom i potrzebom całego narodu. (r)



JUŻ I TOWARZYSTW REGIONALNYCH

W UB. TYGODNIU powstały w naszym województwie dwa nowe towarzystwa regionalne: w Gryfinie i Nowogardzie. Oba powołane zostały po ożywionej dyskusji na temat życia kulturalnego na zwolonych w tym celu powiatowych sejmikach. Pierwsze otrzymało nazwę Gryfińskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego, drugie: Towarzystwa Miłośników Ziemi Nowogardzkiej. Mamy więc obecnie w naszym województwie ogółem 8 powiatowych towarzystw regionalnych — brak ich już tylko w pięciu powiatach. Nowo powstałym towarzystwom serdecznie życzymy jak najowocniejszych wyników społecznej działalności.

ŚWIĘTO PIŚNI, MUZYKI I TANCA

PRZED kilku dniami odbyło się w Kuratorium Szczecińskiego Okręgu Szkolnego zebranie komitetu organizacyjnego wojewódzkiego Święta Piosenki, Muzyki i Tańca. W odwołaniu od zeszłorocznego, tego roczne święto obejmuje nie tylko zespoły artystyczne prowadzone w szkołach podstawowych i średnich, ale także zespoły młodzieży szkolnej, zorganizowane przy klubach i domach kultury związków zawodowych.

Już w kwietniu rozpoczynają się przedsięwzięcia rejonowe kwalifikujące najlepsze zespoły do eliminacji wojewódzkich. Natomiast wojewódzkie Święto Piosenki, Muzyki i Tańca podjęto na 3 „raty”: dla zespołów szkół podstawowych odbędą się one w Starogardzie dnia 31 maja, dla zespołów estradowych szkół średnich i w Świnoujściu dnia 30 maja oraz dla dużych zbiorów i ze społów (z wyłączeniem estradowych) szkół średnich — w Szczecinie (w Teatrze Współczesnym) dnia 1 czerwca br.

Wojewódzkie Święto Piosenki, Muzyki i Tańca zapowiada się w szczególności interesująco, będzie to wielki koncert złożony z popularnych melodii ludowych, grające sprawnie, z werwą i kulturą pod dyktando i nowo kierowniki artystycznego klubu, Bernarda Zaczekowego. Bardzo przyjemne wrażenie robili również wstępne solistów. Całość, bardzo rozsądnie skomponowana, bez efektystwa, była wyrazem autentycznego muzykalności na tyle samego zespołu; z radością obserwowaliśmy wypełnienie — po trzech widowisk, która schłała koncertu z uwagą, przyjmując szereg melodii oraz występy solistów z prawdziwym entuzjazmem. (z)

KONCERT ORKIESTRY KLUBU SPMB-1

DOBRY pomysł miało nowe kierownictwo Klubu Robotniczego SPM Nr 1, organizując koncert orkiestry, znanej dotychczas jedynie z akompaniamentu w Zespole Piosenki i Tańca. Z tej trudnej próbie orkiestra wyszła zwycięsko, dając koncert złożony z popularnych melodii ludowych, grające sprawnie, z werwą i kulturą pod dyktando i nowo kierowniki artystycznego klubu, Bernarda Zaczekowego. Bardzo przyjemne wrażenie robili również wstępne solistów. Całość, bardzo rozsądnie skomponowana, bez efektystwa, była wyrazem autentycznego muzykalności na tyle samego zespołu; z radością obserwowaliśmy wypełnienie — po trzech widowisk, która schłała koncertu z uwagą, przyjmując szereg melodii oraz występy solistów z prawdziwym entuzjazmem. (z)

Elektryczny ...pobudzacz serca „made in Poznań”



REWELACYJNE urządzenie skonstruował mgr inż. Ryszard Paradowski ze szpitala miejskiego w Poznaniu. Małenki ten aparatik stosuje się dla chorych ludzi z wadą serca, określaną przez lekarzy „blokiem przedsiłkowym - komorowym”. W takich przypadkach serce bije za ledwie około 30 razy na minutę. Aparat ma za zadanie elektryczne pobudzanie mięśnia sercowego, zmuszając go do regularnego rytmu pracy. Pobudzacz serca zasilany jest prądem stałym o napięciu 1-5 V z baterii rtęciowych wykonanych specjalnie do tego celu w Centralnym Laboratorium Akumulatorów i Ogniw w Poznaniu. Aparat ważący 135 g, jego wielkość: 60 x 70 x 20 mm, trwałość baterii około 3 lat. Pobudzacz serca wzywany jest pod skórę na brzocho chorego — poniżej łuku żebrowego i połączony dwiema elastycznymi elektrodami z sercem.

inż. Paradowski jest również twórcą pierwszego polskiego pobudzacza — tzw. przy lózkowego (PMD I) a następnie kieszkonowego (PMD II).

NA ZDJĘCIU: inż. R. Paradowski i skonstruowane przez niego 3 aparaty — pobudzające serca — od lewej — przyłózkowy, kieszkonowy i pobudzacz instalacyjny (trzyma w rękach). Widoczne elastyczne przewody i dwie elektrody, które przyszywa się do serca. (Fot. — CAF, Starzyn)

REMONTY NIE PRZESŁANIAJĄ EKSPORTU

WARTOŚĆ tegorocznej produkcji Szczecińskiej Stoczni Remontowej powinna osiągnąć około 263 mln zł. W związku z nieustannie rosnącymi potrzebami remontowymi floty handlowej i rybołówstwa, zadania tego zakładu są trudne, lecz już plerwsze miesiące br. udowodniły, iż jego załoga potrafi im sprostać. Przy remoncie parowca PZM „KOPALNIA MIECHOWICE” stoczniowcy skrótili cykl normalnyw remontu tej jednostki z 40 dni do 32. Statek opuścił stocznię 12 marca.

WEDŁUG przewidywań kłownictwa SSR, powinna ona zakończyć kwartał wykończeniem planu produkcji globalnej. Podobnie pomyślnie zarysowują się perspektywy zrealizowania kwartalnych zadań produkcji towarowej, o ile „Odra” dostarczy na czas części do remontowanych tu trzech supertrawlerów, a spółdzielnia „Shipservice” zdaży się uporać z czyszczeniem kotłów na „Kaszubach”.

W tej chwili przy nabręczach SSR znajduję się szereg statków handlowych, rybackich i jednostek floty pomocniczej. M.in. ka piałne remonty przechodzą pa-

ności 10 tys. DWT — M/S „SOWIEKKAJA LITWA”. Kapitałny remont tej jednostki zakończony będzie w końcu roku.

Należy tu zwrócić uwagę, iż cykl pracy Stoczni Remontowej z szeregu przyczyn nie może przebiegać rytmicznie. Pierwszy kwartał zamknięć się wykonaniem planu rocznego w 22 proc. (wartość 46 mln zł), natomiast wartość produkcji ostatniego kwartału wyniesie aż 70 mln zł. Dlatego też prace w tych warunkach nie jest najłatwiejsza.

Równoległe do remontów przebiega w stoczni produkcja kutrów stalowych, popularnych „Storemów”. Do końca roku SSR opuści 10 takich jednostek, w tym jedna eksportowa, przeznaczona dla Indii. Następnie trzy kutry „indyjskie” stocznią przekażą w ręce armatorów w odstępach dwumiesięcznych. (w)

WARSZAWA. Teatr Ateneum przygotowuje premierę „Kramu z piosenkami” Agnieszki Osieckiej pt. „NIECH NO TYLKO ZAKWITNĄ JABLONIE” (reżyseria Jana Bężyckiego). Będzie to swego rodzaju historia naszego okresu międzywojennego i XX-lecia ujęta w piosence. Na „Scenie 61” tego teatru zostanie zaprezentowany reportaż sceniczny Augusta Grodzickiego, Mirosławy Parzyńskiej i Ireny Tarłowskiej „JAKA JESTES RODZINO?” oparty na ankiecie, której wyniki publikowane były na łamach „życia Warszawy”. (jk)



25 MARCA mija 10 rocznica śmierci Leona Schillera, wielkiego artysty, reżysera i reformatora polskiego teatru.
Na zdjęciu: jedno z ostatnich zdjęć Schillera. (Fot-CAF)

ŚWIĘTO MELPOMENY

DZIŚ obchodzimy Międzynarodowy Dzień Teatru. Zarówno nasze sceny, jak też Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatru i Filmu, Klub Krytyki Teatralnej i liczne kółka skupiające wiernych Melpomene kibiców z miast i miasteczek, przygotowały liczne imprezy.

ROK XX-lecia daje okazję do wszelkiego rodzaju bilansów i porównań, które zapewne staną się jednym z akcentów tegorocznego dnia. Nasze zespoły i działacze kulturalni zwrócą uwagę na dalsze możliwości pozyskania nowego widza. I to nie tylko przez zwiększenie liczby spektakli poza siedzibą teatru, ale i przez coraz częściej stosowaną formę organizowania dojazdów osób z dalszych osiedli do siedziby

Melpomeny. Jak zwykle nadal aktualne pozostaje hasło: młodzież bliżej teatru.
Trzy nazwiska związane z życiem teatralnym patronować będą tegorocznemu świętu: Szekspir w związku z 400-leciem urodzin, Żeromski — 100-lecie urodzin i Leon Schiller — 100-lecie śmierci. Dla uczczenia pamięci znakomitego reformatora teatru i reżysera odśpiewane będą płyty pamiątkowe, a przekazane przez rodzinę zmarłego pamiątki i dokumenty staną się własnością Muzeum Teatralnego, gdzie powstanie wydzielony gabinet Schillerowski.

Dziś ogłoszone będą decyzje jury o przyznaniu Nagród im. Leona Schillera dla młodego reżysera i dla młodego teatrologa, a także wręczona zostanie Nagroda Klubu Krytyki Teatralnej im. Boya tegorocznej laureatce, Lidii Zamkow.

Dziś ogłoszone będą decyzje jury o przyznaniu Nagród im. Leona Schillera dla młodego reżysera i dla młodego teatrologa, a także wręczona zostanie Nagroda Klubu Krytyki Teatralnej im. Boya tegorocznej laureatce, Lidii Zamkow.

- 93 teatry
- 10 mln widzów
- Festiwale

bilans optymistyczny

MAMY dziś 93 teatry drama tyczne i lalkowe. Ich ranga artystyczna zależy od jakości zespołu aktorskiego i osobistych walorów reżyserów, scenografów, dyrektorów. Zarówno czołowym scenom wielkomiejskim jak i objazdowym na prowincji przyswieca ten sam cel: dostarczenie widzowi dobrej sztuki i dobrze, na miarę własnych możliwości zrobionej. Obowiązują teatry po prostu szanek wobec widza, niezależnie od tego gdzie ten widz mieszka i ile płaci za bilet.

nie tylko w liczbie premier (rok ubiegły przyniósł ich 443, tylko w teatrach dramatycznych), troszcą o młody narybek aktorski kształcą się w trzech uczelniach, poparci u badań naukowych, czy wydawaniu kilku czasopism o problematyce teatralnej.

Ważnym elementem życia teatralnego stały się festiwale. Zaczynając wkrótce po wojnie Ogólnopolskim Festiwalem Szekspirowskim — i nagrodę uzyskała wówczas „Burza” w inscenizacji zmarłego przed 10 laty Leona Schillera. W 1949 r. mieliśmy imprezę poświęconą sztuce rosyjskiej i radzieckiej w działaniu 43 zespołów, wreszcie festiwal prezentujący dorobek najnowszej polskiej dramaturgii. Nieco inną koncepcję przyjęły odbywające się od kilku lat festiwale regionalne: toruński, wrocławski, kaliszki i rzeszowski. Powrócił również festiwal Sztuk Rosyjskich i Radzieckich w Katowicach. Festiwale stworzyły płaszczyznę wszechstronnej konfrontacji sukcesów i porażek, wymiany poglądów ideowo-artystycznych i warsztatowych.

OZYWCZYM momentem w powojennym życiu teatralnym stały się też rozliczne dwustronne kontakty zagraniczne.

Gosiiliśmy w Polsce prócz najlepszych teatrów z państw naszego obszaru, czołowe zespoły zachodnio-europejskie z Komedią Francuską, zespołami Jouveta, Vilaia, Barraul-

ta, Teatr Brechta, Oliviera, a obecnie stany zespół szekspirowski ze Stratfordu. Ruchliwe okazały się i nasze sceny, zwłaszcza „scSPORTOWA” Panomima. Szkoła tylko że nie mieliśmy dotąd szczenia zażyłsyną w paryskim Teatrze Narodowym.

MOŻEMY mieć sporo pretensji do poszczególnych scen, mój dżemy wybrzydzać na te czy inne sztuki, ale skoro przy okazji Międzynarodowego Dnia Teatru obejmujemy pamięcią po wojenne dzieje polskiego teatru, do kompleksu niśności powodów nie znajdujemy.

Irena SOLIŃSKA

„Jak osiągnąć powodzenie?”

PARYŻ. W celu powiększenia zysków dyrektorzy teatrów paryskich chętnie uciekają się do komedii muzycznej. Na afisz „Theatre de Paris” weszła francuska wersja musicala amerykańskiego „Comment reussir dans les affaires”, który od czterech lat robi furor na Broadwayu.

Jest to satyra na amerykański styl życia. Młody, skromny czio-

wiek, który zaczyna karierę mijając okna w drapaczu chmur w Nowym Jorku, uczy się sztuki zdobywania sukcesów według pseudo-psychologicznych podręczników, których wie le ukazuje się w USA. „Sztuka” po maga, młodzieńcze zostaje nieoczekiwanie dyrektorem generalnym dużego przedsiębiorstwa. Kariera nie zależy od zdolności ani kwalifikacji, lecz robi ją ten, kto zna siłbostki ludzkie i umie je wykorzystać. Rewelacją jest gra młodej aktorki Arlette Didier, która objęła rolę w związku z nagłą chorobą Martin Carol. (jn)

Upamiętnienie teatrów, jak to przewidział Kruczkowski, zapewnić im „minimum egzystencji”. Na przykład w 1980 r. dotacja państwa (bez teatrów muzycznych) wnośia ponad 185 mln zł. Państwowe utrzymanie, choć uwalnia od pogoni za widzem, nie zwalnia teatru od zdobywania widza. Docieranie do coraz nowych grup odbiorców, za pośrednictwem sieci objazdowej, stałych kontaktów ze związkami za wodnymi i poprzez sympatyków zresztających się w kołach i klubach miłośników teatru, ma na celu nie tylko kasę, ale i wypełnienie funkcji upowszechnienia kultury.

Zwykłąkająca zwłaszcza wyraźnie w ostatnich trzech latach frekwencja jest chyba dowodem znalezienia dobrej drogi. W zeszłym roku w teatrach dramatycznych i lalkowych mieliśmy 10 milionów 140 tys. widzów.

MECENAT PAŃSTWA nad teatrem sprzyja bujności życia teatralnego. Przejawia się ono



TLUM. E. WOJŃCZYK

— Proszę, niech pani przyjedzie... — Nieznajomy zamknął na chwilę, zapewne zastanawiał się, gdzie zaprosić swoją rozmówczynię. — Czy nie moglibyśmy się spotkać?... O, powiedz mi na skwerku przy Teatrze Wielkim? Tam wszystko pani wyjaśnię. Proszę mi wierzyć, sprawa bardzo poważna.
— A jak pana poznam?
— Sam podejść do pani. Znam i pani matkę i panią.
— Dobrze. Zaraz przyjeżdżam.
— A więc na skwerku przed Teatrem Wielkim — powtórzył nieznajomy. Jeszcze raz proszę, niech pani nic nie mówi swojej matce; nastraszy ją tylko pani i przy tym wyrządzi szkodę.
— Dobrze, dobrze — powtórzyła Lenka. — Wszystko zrozumiałam. Będę przed Teatrem Wielkim za trzydziści minut.
Lenka w przedpokoju narzuciła płaszcz i weszła do kuchni.
— Kto to dzwonił? — zapytała pani Maria.
— Znajomy.
— A to co? Dokąd ty się wybierasz?
— Właśnie do niego. Muszę się z nim zobaczyć. Mam coś ważnego do omówienia — wymijająco dodała Lenka, naciągając rękawiczki.
— A Pawelek — przypomniała pani Maria, mając na myśli narzeczonego córki.
(3)

— Co Pawelek?
— Zdejże się, że umówiście się do kina?
— Trudno... Tym razem nie mogę. — Lenka pokiwiała ręką na pożegnanie. — Nie gniewaj się, zaraz wrócę!
W przedpokoju przejrzała się w lustro i wyszła.
Pani Marii podobał się przyszły zięć i już ożwoiła się z myślą, że niedługo zostanie teściową. Pateł Uspeński, Pawelek, jak go nazywały matka i córka, był uparty, niekiedy wyniosły, a nawet szorstki, ale niemniej jednak pani Maria go lubiła. Miał szerokie, otwarte czoło, jasnobłękitne oczy, śmiejąc się pełne usta, które zachowały jeszcze coś dziecięcego, i falujące zarzucone do tyłu blond włosy.

Czymś nieuchwytnym przypominał Wiktora, być może tym, że nie kłócił się o byle drobiazgi, nie ukrywał supego zainteresowania tym, co było przedmiotem jego zainteresowania i chciał podobać się nie wszystkim ludziom na świecie, lecz tylko tym, których lubił i szanował.

Lenka poznała Pawła w instytucji — studio-uła na pierzalskim, a on na ostatnim roku. Po raz pierwszy rozmawiali w bufecie, czy też w hallu obok gazetki ściennej. Nie mogli nawet sobie przypomnieć, gdzie właściwie natknęła się ich znajomość i wyjaśnił, kiedy i jak przoderzyła się ona w przyjaźń, a potem w głębsze, poważne uczucie.

Szpital, w którym pracował młody lekarz i w pobliżu którego mieszkał, znajdował się przy ulicy Czerwona Pręśnia. Na to, aby dotrzeć do Lenki, musiał każdego wieczoru przebywać długie trasy tramwajem, trolejbusem i metrem. Tam i z powrotem. Tracił na to wiele czasu — nie było jednak dnia, w którym Pawelek nie odwiedziłby narzeczonej.
Lenka jednak nie zawsze dostrzegała te wysiłki,

a to dlatego, że sama często zjawiała się w domu późno. Zebrania, posiedzenia, współzawodnictwo — zawsze znajdowało się mnóstwo obiektywnych przyczyn i pani Maria, spędzając w takich wypadkach czas z Pawelkiem, ostrzegała córkę:
— Zobaczysz, odbije ci narzeczonego!
Na to Lenka odpowiadała ze śmiechem:
— Proszę bardzo, starszym trzeba ustępować!...

W chwili, gdy Lenka znalazła się na skwerze, teatr, ludzie i drzewa osnawali błękitny, majowy zmrok. Było dość chłodno, mimo to wszystkie ławki okazały się zajęte. Wpatrywała się w przechodniów, usiłując odgadnąć, który z nich ma się z nią spotkać.

Dostrzegła, że na jednej z ławek zwoiło się miejsce. W czarnej, spulchnionej ziemi klombu tkwiły wysadzone niedawno czarnogranatowe i ciemnoniebieskie akasmiatne bratki. Lena pomyślała; że bratki podobne są do egozystycznych motyli. Wdzięła je w jednym z albumów.

Nikt się nie zbliżył. I nagle zrodziło się w niej podejrzenie, że ktoś z niej zazartował. „Głupi kawał — pomyślała. — Komu też przyszło do głowy tak się wygłupiać! Zazartował z mego uczucia do matki.”
Pocieszczenia zaczęła jeszcze dziesięć... nie, piętnaście minut — i odejść.

Pani Helena? — nieoczekiwanie rozległ się spokojny, lecz wyraźny i znajomy głos.
Nie zauważyła nawet, kiedy zjawili się przy niej. Uniosła głowę. Stał tuż przed nią.

A więc to nie był żart. Nieznajomy spoglądał poważnie, a nawet z uszanowaniem. Nie był młodzieńcem, ale człowiekiem jeszcze młodym — lat trzydziści, nie więcej. W pierwszej chwili nie podobał się Lence. Dzieliła wszystkich ludzi na „okrągłych” i „kwadratowych”; było to specjalne, jej własne określenie. Wymyśliła je jeszcze w dzieciństwie.
(c.d.n.)



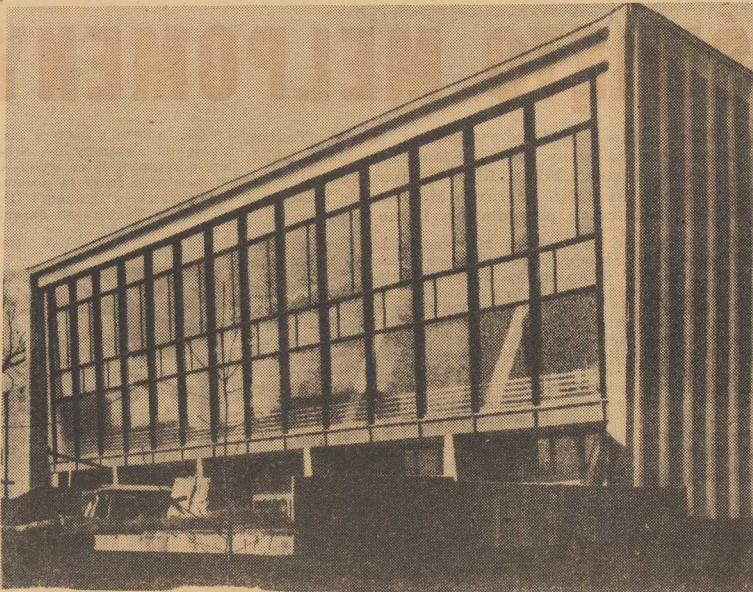
Szekspirowski „MAKBET” na Światowy Dzień Teatru w Szczecinie

PAŃSTWOWE TEATRY DRAMATYCZNE w Szczecinie uczczą Światowy Dzień Teatru premierą „MAKBETA” Williama Szekspira w inscenizacji i reżyserii Maryny BRONIEWSKIEJ, w scenografii Stanisława BAKOWSKIEGO, w przekładzie Józefa PASZKOWSKIEGO.

W szczecińskim przedstawieniu zobaczymy w rolach tytułowych — Marię CHWALIBOG i Włodzimierza BEDNARSKIEGO.

Teatr Współczesny zaprasza na premierę „MAKBETA” 25 marca, tj. dziś, w środę o godz. 19.30.

(iws)



Tak wygląda frontowa elewacja Wojewódzkiego Domu Sportu. Również okazałe prezentuje się wnętrze tego nowoczesnego obiektu sportowego, który — jak zapewniają budowlani — zostanie oddany do użytku z końcem lipca br. Foto: S. Cieślak

Wyciąg Dookoła Tunezji

TUNIS. Drugi etap międzynarodowego wyciągu kolarskiego Dookoła Tunezji składał się we wtorek z jazdy drużynowej na czas. Kolarze startowali na trasie, długości 39 km i 800 m.

Etap zakończył się zwycięstwem zespołu NRD, który uzyskał czas 52,54 min. Po tym zwycięstwie kolarze niemieccy prowadzą w łącznej klasyfikacji zespołowej.

Dalsze miejsca: 2) Francja — 52,55, 3) Dania — 53,31, 4) Szwecja — 54,34, 5) Austria — 55,00, 6) Belgia — 56,07 i 7) Start (Polska) — 56,21

Świetny wynik Henningera

Podczas zawodów pływackich w Lipsku, Egon HENNINGER przepłynął 100 m st. klas. w bardzo dobrym czasie 1.09,0. Wynik ten jest równy jego rekordowi Europy, ustanowionemu 1 bm, w Magdeburgu.

Kacik AZS-u

KOSZYKOWKA KOBIEC. W Toruniu odbywały się spotkania eliminacyjne w koszykówce kobiet o wejście do I ligi. Szczecin reprezentowały koszykarki AZS, które pokonały AZS Gdansk 44:41 i uległy akademickim z Torunia 43:45. Warto zaznaczyć, że szczytniejsze na trzy i pół min. przed zakończeniem spotkania prowadziły różnicą 6 punktów. Niestety, nie wytrzymały spotkania nerwowo przekreślając tym samym szansę na finałowe rozgrywki o wejście do I ligi.

LIGA MIEJSKA. AZS II — Kusy Ib 20:30, AZS PAM — Ognio 28:1.

PIŁKA RĘCZNA. Piłkarki AZS PAM, grając pierwszy rok w A-klasie zakończyły rozgrywki na 5 miejscu. W ostatnim spotkaniu pokonały one Włocławską 8:4.

SIATKOWKA MĘCZYZYN III LIGA. WSR — PAM 3:1, Pogoń II — WSR 2:3, PAM — Szkoła Rybowników Morskiego 3:1, Rybak Swinojskie — AZS Klub 0:3, AZS Klub — Biekitni 2:3. W tabeli prowadzi bez porażki drużyna WSR.

W Warszawie zakończył obrady V Krajowy Zjazd AZS. Do Zarządu Głównego weszli: prezes Zarządu Srodowiska Szczecin — prof. dr A. Kulikowski oraz prezes klubu WSR — mgr M. Kisiel.

Nowy termin — koniec lipca

CZY BUDOWLANI DOTRZYMAJĄ SŁOWA?

W „ciężkich bólach” powstaje w zbiegu ulic Felczaka i Wąskiej jeden z najnowocześniejszych obiektów sportowych w naszym mieście — Wojewódzki Dom Sportu, w którym znajdować się będą: pływalnia, basen wioślarski i mały basen do nauki pływania. Urządzenia te przez znacząca się dla zawodników, natomiast pływalnia przy pl. Orła Białego przekazana będzie do użytku publicznego.

Gzel awansował w tabeli strzelców

OSTATNIA kolejka rozgrywek ekstraklasy piłkarskiej nie przyniosła zasadniczych zmian w tabeli strzelców.

JEDYNIEM Pol, który w meczu z Pogonią zdobył dwie bramki, zbliżył się do czołówek. Również Gzel awansował o jedno miejsce. A oto tabela snajperów:

- 10. Brychcy, Wilim I, 9. Urbas, Pol, 8. Liberdia, Żmijewski, 7. Gajda, GZEL, Jarek, Marcin, Marks, Michalski, Pogrzeba.

ODRA-SLOVAN w radio

DZIS Polskie Radio przez prowadzi transmisję z piłkarskiego, ćwierćfinałowego meczu „Intertoto” ODRĄ SLOVAN — SLOVAN Bratysława. Początek godz. 17.15 w programie II.

Dziś w hali grają trampkarze

W TRZECIM DNIE piłkarskiego turnieju halowego trampkarzy o mistrzostwo Szczecina uzyskano następujące wyniki:

Table with 2 columns: Team and Score. Includes Arkonía IV — Wiarus V (3:0), Pogoń IV — Pionier I (1:1), Czarni II — Pionier II (1:1), Chrobry I — Arkonía III (3:2), Wiarus I — Arkonía VI (5:0), Arkonía II — Chrobry II (2:3), Pogoń III — Chrobry IV (5:1), Pogoń V — Czarni V (4:1), Pogoń II — Czarni III (6:1), Czarni II — Wiarus II (3:0).

DZIS o godz. 16 w hali sportowej przy ul. Mickiewicza zakończenie spotkań eliminacyjnych w grupach. W przyszłym tygodniu rozpoczyna się spotkania ćwierćfinałowe.

Neptun — Lokomotiv 85:73

WĘDZINA rekordzistką Polski

WCZORAJ na pływalni w Stargardzie odbyły się międzynarodowe zawody pływackie pomiędzy reprezentacją federacji Lokomotiv (NRD) a Neptunem. Zawody stały na dobrym poziomie.

Dziś międzynarodowy mityng pływacki

DZISIAJ o godz. 18.00 na pływalni w Stargardzie odbędzie się międzynarodowy mityng pływacki z udziałem czołowych zawodników Polski oraz zawodników reprezentacji federacji Lokomotiv (NRD). Po zawodach — mecz piłki wodnej.

ŚWIETNA formę potwierdziła Wędzina ustanawiając na dystansie 200 m st. klas. kobiet nowy rekord Polski junierek czasem 3.00,8, oraz wygrywając wszystkie konkurencje, w których startowała.

DRUGIM ciekawym rezultatem zasługującym na wyróżnienie jest nowy rekord okręgu w sztafecie kobiet 4x100 m st. dow. ustanowiony przez zawodniczkę Neptuna czasem — 5.07,2.

A oto zwycięzcy ciekawszych konkurencji:

- 100 M. ST. DOWOLNYM KOBIEC: 1. Koppe (L.) — 1:12,2, 2. Marcinkiewicz (N.) — 1:12,4, 3. Duczyska (N.) — 1:13,1. 200 M. ST. KLASYCZNYM KOBIEC: 1. Wędzina (N.) — 3:00,8 (R. P. juniorek), 2. Franz (L.) — 3:08,0, 3. Klem (N.) — 3:10,1. 100 M. ST. GRZBIETOWYM: 1. Paradowska (N.) — 1:22,2, 2. Pawlak (N.) — 1:26,3, 3. Müller (L.) — 1:27,8. 400 M. ST. DOWOLNYM KOBIEC: 1. Marcinkiewicz (N.) — 5:43,0, 2. Koppe (L.) — 5:45,0, 3. Duczyska (N.) — 5:46,2. 100 M. ST. KLASYCZNYM KOBIEC: 1. Wędzina (N.) — 1:32,0, 2. Franz (L.) — 1:37,8, 3. Klem (N.) — 1:38,1. SZTAFETA 4 x 100 M. ST. ZMIENNYM KOBIEC: 1. miejsce: KP Neptun w czasie — 5:23,8. SZTAFETA 4 x 100 M. ST. DOWOLNYM KOBIEC: 1. miejsce KP Neptun w czasie — 5:07,2. 11. miejsce Lokomotiv w czasie — 5:20,4.



- 100 M. ST. DOWOLNYM: 1. Sajdak (N.) — 1:09,2, 2. Datschewski (L.) — 1:09,4, 3. Kutschko (L.) — 1:09,5. 200 M. ST. KLASYCZNYM: 1. Galle (L.) — 2:47,4, 3. Becker (L.) — 2:48,0. 100 M. ST. GRZBIETOWYM: 1. Kendzia (N.) — 1:09,0, 2. Miszczak (N.) — 1:12,3, 3. Kuhnke (L.) — 1:13,0. 400 M. ST. DOWOLNYM: 1. Kusche (L.) — 4:51,4, 2. Wojtakajis (L.) — 4:59,0, 3. Daischewski (L.) — 5:12,0. 100 M. ST. KLASYCZNYM: 1. Galle (L.) — 1:16,4, 2. Marcinkiewicz (N.) — 1:18,2, 3. Müller (L.) — 1:19,8. SZTAFETA 4 x 200 M. ST. DOWOLNYM MĘCZYZYN: 1. miejsce KP Neptun w czasie — 9:33,2. 11. miejsce Lokomotiv w czasie — 9:55,8.

to na stałą kontrolę, czy w basenach nie ma przecieków. W zasadzie, jak już powiedziano, roboty budowlane są na ukończeniu i czekamy tylko na instalatorów.

NAM WSZYSTKIM zależy na tym, aby o obecnej budowie zaczęto wreszcie pisać jako o czynnym obiekcie sportowym. Zrobimy wszystko, aby tak się stało już ostatecznie w lipcu.

PATRZĄC z daleka na piękna frontową elewację, ulega się złudzeniu, że tylko dni dzielą od chwili, kiedy w Wojewódzkim Domu Sportu odbędą się pierwsze zawody, a w widowni słychać będzie sportowy doping.

MIEJMY nadzieję, że przysłowie „do trzech razy sztuka” znajdzie tym razem potwierdzenie i trzeci termin zostanie do utrzymania.

STEP

Tu TOTO

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w ZAKŁADACH PIŁKARSKICH z dnia 22.III.64 r. stwierdzono: 1. rozw. z 13 traf. — wygr. 114 567 pl. 59 rozw. z 12 traf. — wygr. po ok. 2 900 zł, 675 rozw. z 11 traf. — wygr. po 168 zł, 4741 rozw. z 10 traf. wygr. po 24 zł. W TOTO LOTKU stwierdzono: 1. rozw. z 6 traf. — wygr. 1 000 000 zł, 12 rozw. z 3 prem. — wygr. po 143 192 zł, 287 rozw. z 5 zwykł. — wygr. po ok. 8 400 zł, 14 861 rozw. z 4 traf. — wygr. po 207 zł, 263 435 rozw. z 3 traf. — wygr. po 12 zł.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI. 16.55 — program dnia, 17 — wiadomości dziennika TV, 17.05 — program dla dzieci starszych, 17.55 — mała encyklopedia Wszelchnicy TV, 18.20 — TV magazyn medyczny, 18.50 — kronika szczecińska, 19.05 — film krótkometrażowy: „Bez pracy nie ma kołaczy”, 19.20 — „Przyjaźń”, 19.50 — „Dobranoc dzieciom”, 20 — dziennik TV, 20.30 — „Matra droga”, 20.50 — film serjyny „Pacjent”, 21.40 — program na jutro i DOBRANOC. PROGRAM BERLIŃSKI. 16.00 „Pionierzy” przygotowują się do tradycyjnego spotkania, 18.05 Zapowiedź programu, 18.10 Szkoła i życie, 18.40 Tysiąc teletypów, 18.50 Pozdrowienia TV Dziecięcej, 19.00 Spotkanie w Berlinie, 19.40 Prognoza pogody, 19.45 Aktualności, 20.00 „I niedźwiedz by się usmiał” (aud. rozrywkowa), 22.00 Aktualności.

CZWARTEK. 9.50 Poradnik lekarza, 10.00 Aktualności, 10.15 „Negatyw” (film sens. NRD), 11.30 „Simutna podniecia” (film miłoś. GDR).

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS HYBACKI: 18.48. 14.45 — „Biełkita sztafeta”, 15 — posłuchajmy muzyki i o muzyce, 15.30 — Podróż bez biletu”, 16.05 — śpiewa Aleksander Nizowicz, 16.20 — sportowe rozmaitości, 16.40 — baedeker skandynawski, 17 — melodie ze sceny i ekranu, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 18 — audycja świetlicowa, 18.30 — felieton z dzwonekiem, 18.55 — ekonomiczny problem tygodnia, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — Międzynarodowy Dzień Teatru, 20.30 — felieton muzyczny, 21 — z kraju i ze świata, 21.27 — kronika sportowa, 21.40 — muzyka taneczna, 22.10 — rozmowa z Min. Kultury i Sztuki, 22.20 — Uniwersytet radiowy, 22.40 — aud. słowno — muzyczna „Nasze Ewy”, 23.05 — z sali Szczecińskiej Filharmonii.

Kto zgubił zegarek?

Przed halą sportową znaleziono zegarek na rękę. Właściciel może odebrać zegarek w sekretariacie okręgu PZPN, ul. Tkacka 55, II p.

K

Zaloga „Modlina“

pierwsza

Marynarze honorowymi krwiodawcami

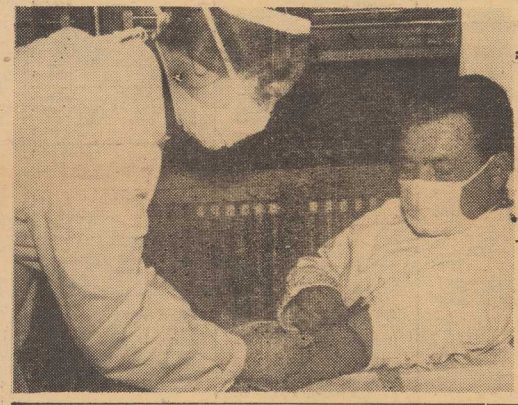
WOJEWÓDZKI Zarząd PKK w Szczecinie wysłował do pracowników morza apel o wzięcie się do akcji honorowego krwiodawstwa. Pierwsza na apel odpowiedziała załoga statku PZM m/s „MODLIN“.

W ub. poniedziałek, przed odejściem statku w kolejny Fejs, przybyła tu ekipa lekarska z punktu honorowego krwiodawstwa, która pobrała krew od załogi. Wśród krwiodawców nie zabrakło kapitana Władysława GORECKIEGO, bo smana Antoniego FURMAN-KIEWICZA, doświadczonego wilka morskogo, który od 30 z górą lat pływa po morzach świata, marynarza Alfreda WIECZORKA i pomocnika stewarda Henryka WOJTA.

Zaloga m/s „MODLIN“ spełnia swój obywatelski obowiązek.

Warto dodać, że w przeddzień odbyła się na tym statku uroczystość nadania tytułu „BRYGADY PRAICY SOCJALISTYCZNEJ“.

PIELEGNIARKA Zofia Mosora pobiera krew od marynarza Alfreda WIECZORKA.



Mniej roztargnienia w sklepach i tramwajach

Uwaga, kieszonkowcy nie śpią!

W MIEŚCIE — na ulicach, w sklepach, tramwajach — trwa gorączkowy, przedświąteczny ruch. Wszyscy mają jakieś sprawunki i sprawy do załatwienia.

Wykorzystują to skwapliwie różnego autoramentu złodziejki. Jak nas poinformowało w Komendzie Miejskiej MO, szczególnie „uaktywnili“ się kieszonkowcy liczący, w przedświątecznym rozgardaszu, na roztargnienie i nieuważa szczechinian.

Tragiczny finał zabawy

W STARGARDZIE na ul. 1 Maja gromadka dzieci zabawiała się, zjeżdżając wózkami z góry na ulicę. W pewnym momencie wózek, w którym siedział 13-letni Andrzej WIECZORKOWSKI, w pełnym biegu wyrzucił się. Chłopiec uderzył głową o beton chodnika, ponosząc śmierć na miejscu.

ŻEGNAJCIE TABORY..

JEST ICH W POLSCE kilka tysięcy, ale tylko 1/3 prowadzi osiadły tryb życia. Reszta, jak przed wiekami, koczuje z miejsca na miejsce, rządzi się swoistymi prawami. Uchwała wydana w 1952 r. przez Prezydium Rządu stworzyła cygańskiej społeczności warunki osiedlenia się i pracy.

W niektórych województwach Cyganie częściowo przyjęli tę pomocną dłoń państwa. Osiedlili się, pracują w przemyśle i spółdzielczości. W naszym województwie ogromna większość, około 500 Cyganów, żyje nadal jak przed wiekami, w warunkach nie mających nic wspólnego z romantyką, o której mówił poeta.

JAK POINFORMOWAŁA wczoraj dziennikarzy mgr Mieczysław BARTCZAK, zastępca kierownika Urzędu Spraw Wewnętrznych PWRN, Prezydium WRN podjęło 17 marca br. uchwałę, zmierzającą do uregulowania trybu życia Cyganów i ich zbiorowego osiedlenia.

Akcją pomocy ludności cygańskiej w naszym województwie kierować będzie zastępca przewodniczącego PWRN — mgr Wacław GELGER.

nia się. 23 bm. przeprowadzono ewidencję i uregulowano formalności meldunkowe Cyganów. Wczoraj natomiast w ramach narodowych rozmawiano z przedstawicielami rodzin cygańskich. Pouczono ich o obowiązujących przepisach i sankcjach w wypadku nieprzebiegania zarządzeń.

Powołany został zespół koordynacyjny, który opracuje i przedstawi Prezydium WRN konkretne propozycje zmierzające do stworzenia ludności cygańskiej warunków niezbędnych do jej produktywności. Kuratorium Okręgu Szkolnego skieruje dzieci cygańskie do szkół, zorganizuje dla biedniejszych pomoc materialną w postaci książek, pomocy naukowych, odzieży i obuwia. Służba zdrowia poczyni niezbędne kroki w celu podniesienia stanu zdrowotnego i sanitarnego ludności cygańskiej; WZ PGR i Urząd Zatrudnienia zobowiąza ne zostały do zapewnienia Cyganom warunków pracy, osiedlenia się w majątkach PGR oraz zakładania spółdzielni ni wytwórczych, zwłaszcza na wsi.

Akcją pomocy ludności cygańskiej w naszym województwie kierować będzie zastępca przewodniczącego PWRN — mgr Wacław GELGER.

Kronika dnia

DYZUR POSELSKI
↓ SKARGI I ZAZALENIA przyjmowała w czasie dyzuru poselskiego inż. arch. Lucyna MALCZEWSKA, posłanka Ziemi Szczecińskiej.

EGZEKUTYWA KM PARTII
↓ POD PRZEWODNICTWEM I sekretarza KM Partii — S. BARTCZAKA, obradowała wczoraj Egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR.

FOGG JUZ W DRODZE DO AMERYKI
↓ POD FIRMA szczechnińskiej „ESTRADA“ wyjechał „Baterym“ na nowo dwumiesięczną, czwartą z kolei tournée do USA i Kanady popularny weteran piosenek, Mieczysław Fogg. Artystę towarzyszą — żeński kwartet wokalny „Karatsy“ i żeńska orkiestra „Klip sy“.

POGRZEZ
KPT. JABŁOŃSKIEGO
↓ DZIŚ o godz. 15 na Cmentarzu Centralnym odbędzie się pogrzeb kpt. w st. spocz., Bolesława JABŁOŃSKIEGO. — Zmarły był długoletnim dyrektorem Woj. Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Szczecinie.

500 DYPLOMANTÓW
↓ W BR. AKADEMICKIM dyplom ukończenia wyższych studiów powinno uzyskać około 500 studentów. Dyplomanci, którzy otrzymują tzw. stypendia fundowane, podejmą prace u swych fundatorów. Stanowią oni ponad 30 proc. tegorocznych absolwentów szczechnińskich wyższych uczelni. Zebrał: (a)

Dodatkowe pociągi

NA CZAS wzmocnionych przejazdów podróży, związanych z okresem świątecznym, DOKP w Szczecinie uruchamia dodatkowe pociągi na trasach, na których notowana jest największa frekwencja. Tak więc:

pociąg pospieszny SZCZECIN — NIEBIEZEWÓ — RZESZÓW, odchodzący będzie w dniach 26, 27, 28, 30, 31 marca oraz 1 kwietnia o godz. 22.35 (przejazd do Rzeszowa 11.35). Pociąg ten przejeżdża przez Poznań, Wrocław, Katowice, Kraków.
pociąg pospieszny relacji Rzeszów — Szczecin Główny kursuje z Rzeszowa w dniach 26, 27, 28, 30 i 31 marca oraz 1 kwietnia. Odjazd G. 20.00, przyjazd G. 9.15.

JUTRO SESJA MRN

JUTRO, w czwartek, o godz. 10 rozpocznie się sesja Miejskiej Rady Narodowej. Porządek obrad przewiduje następujące, ważniejsze zagadnienia: sprawozdania z wykonania — planu gospodarczego i budżetu za rok 1963, uchwał MRN w sprawie podniesienia stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście oraz z działalności kolegiów karno-administracyjnych, a także sprawozdanie z realizacji programu prac-Prezydium MRN w 1963 roku i uchwalenie programu na 1964 rok.

W sklepach przedświąteczny ruch
Dodatkowa dostawa towarów przemysłowych wartości 20 mln zł

WE WSZYSTKICH sklepach trwa już przedświąteczny ruch, zapoczątkowany w „złoty niedziele“. Przyszpeczenie wypłat poborów jeszcze bardziej zmobilizowało handel do zgromadzenia możliwie największych ilości towarów. Oto najświeższe wieści dotyczące zaopatrzenia miasta.

Mięka, śmietana i masła nie posew zabraknąć. W tej branży są tylko trudności ze zdobyciem odpowiedniej ilości twarogu. Być może, „poratuje nas“ Zielona Góra, z którą nasza Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska pertraktuje na temat dostawy białego sera. Od dzisiaj do sklepów garmazeryjnych i niektórych spożywczych dostarczany będzie drob. Ogółem ok. 11 ton.

W tygodniu przedświątecznym przeznaczono do sprzedaży 2 miliony sztuk jaj. Jest to dużo nawet w porównaniu z liczbą jaj dostarczanych na poprzednie święta. Świąteczne potrzeby szczechinian powini wiec być całkowicie pokryte. Pod warunkiem że kupujący nie zechcą gromadzić zapasów również na okres po świętach. Na dworze coraz cieplej, kury znowu zaczęły się nieść, co od razu wpłynie na poprawę zaopatrzenia.

Od wczoraj dostawy mięsne MMH trzymają dostawy świątecznych wiejskie partie mięsa. Wszystko przebiega zgodnie z planem, a ilości, o których pisaliśmy niedawno, zwiększone zostały dodatkowym przyładem mięsa wowego.

Od piątku ub. tygodnia do wczoraj Szczecin kupił 50 ton cytryn. Spodziewano jest jeszcze przybycie 2 wagonów pomarańcz i 1 wagonu cytryn.

MYLIŁBY się ktoś twierdząc, że wzmocniony ruch odczuwa tylko personel sklepów spożywczych. Od lat obserwujemy się, że co praktyczniejsi klienci odwiedzają również sklepy przemysłowe, wychodząc wi docznie ze służnego założenia, że lepiej nie przejadać się, a część pieniędzy — przeznaczonych dotąd na zakup nadmier nych ilości jedzia — wydać na artykuły trwałego użytku.

To zwiększone zapotrzebowanie klientów powinno być w tym roku pokryte. Handel artykułami przemysłowymi otrzymał dodatkową ilość towarów, wartości blisko 20 mln zł, przede wszystkim dziewiarstwo i obuwie. Dowiedzieliśmy się również, że niebawem znajdzie się w sklepach wyjątkowo dużo nowoczesnej, i poszukiwanej, ceramiki.

PRZYPOMINAMY, że w najbliższych 3 dniach obowiązywać będzie następujący rozkład jazdy* szczechnińskich sklepów: W ŚRODE — sklepy mięsne i garmazeryjne czynią z godnie dłuższe porządek bez zmian, W CZWARTEK I PIĄTEK — sklepy spożywcze, mięsne, * Wzrost samo otrzymał 39-letni Kazimierz CHOLODA, przy ul. Parkowej.

Walka z zimą — zakończona
UZNANIE dla załogi MPO

W ŚLAD za kalendrzową wiosną — w MPO nastąpiło oficjalne zakończenie akcji zimowej. Z tej okazji wczoraj po południu odbyło się spotkanie załogi MPO z przedstawicielami władz miejskich. Przybyli na nie wiceprezident Zarządu Prezydium MRN — Eugeniusz GAŁKA, kierownik Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z dyr. J. PROCHEM oraz przedstawiciele przedsiębiorstw komunalnych.

Tegoroczna zima — choć znacznie cięższa od „zimy stulecia“ — nie była łatwa. Uplynęła ona pod znakiem gołoledzi, które często nawiedzały nasze miasto. Siad największy nacisk położono nie na odśnieżanie, a na posypywanie jezdnii. W ciągu całej zimy zużyto ok. 18 tys. ton piasku i żwirku — na każdy metr kw. powierzchni dróg w mieście wysypano po 18 kg tych materiałów.

Władze miejskie podkreśliły sprawność akcji prowadzonej przez MPO oraz siły w pomoc przyzwoływały drogami i innymi przedsiębiorstwami. W komunikacji miejskiej i ruchu drogowym nie notowano zakłóceń z powodu warunków atmosferycznych.

Kolegium orzekło:

KOLEGIUM Karno — Administracyjne przy DRN — Śródmieście rozpatrywało kilka spraw chuligańskich. Na 1500 zł grzywny z zamianą na 60 dni arestu skazany został 25-letni Ryszard SNOPEK, pracownik Zjedn. Budown. Inż.-Morsk., zamu, przy ul. Świdwira 18 m. a. Wyrok oś na po planem awanturę w restauracji „Baltyk“, podczas której głośno kłół. Dwoma miesiącami bezwzględnie aresztu ukasano „córę Koryntu“ — 26-letnią Kazimierzę SNIADALĘ, która już po raz trzeci stanęła przed Kolegiem za awantury, wywoływane „w pijanym widzie“.

20-letni Władysław PIKÓREK, prac. Szcz. Przedz. Budown. Gazowniczego zam, przy ul. K. Kolumba 32/21. „rozbił“ w po pijanemu na Dworcu Głównym, brzońkio zabo wywał się wobec interwencyjnych milicjantów — kara — 1 000 zł z zamianą na 40 dni arestu.